

Czym są ^{15-21-12. 1996} ^{TEMI} ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA dla różnych wyznań?

Dwa tysiące lat temu, wśród ciszy betlejemskiej nocy, narodził się Bóg. Corocznie świat wspomina ten moment, dzieląc się niczym chlebem tą wieścią. Bóg się rodzi. W całym bogactwie kultur, tradycji, narodów przeżycia tego faktu tak się różnią, jak różni się człowiek od człowieka.

Popatrzmy zatem jak spędzają święta Baptyści, Adwentyści Dnia Siódmego, Świadkowie Jehowy, Zielonoświątkowcy, Metodysci czy członkowie Kościoła Polskokatolickiego.

Wyznawcy Kościoła Chrześcijan Baptystów traktują Święta Bożego Narodzenia bardzo osobiście. Uważają, że Chrystus przyszedł na świat po to, aby zapłacić cenę za grzechy każdego z nas. Jego narodzenie uważają za cud, na co wskazuje doskonale spełnienie się wszystkich mesjańskich proctw. Rodziny spotykają się przy wigilijnym stole, na którym nie ma szczególnych potraw. Składają sobie życzenia, traktując święta jako przypomnienie historycznych faktów. W czasie nabożeństw czytane są fragmenty Pisma Świętego, w których mowa o narodzeniu Chrystusa. Nie praktykują tzw. pasterki. Choinka traktowana jest tylko jako symbol. Pamiętają bowiem, że przywędrowała ona do Polski w XIX wieku. W czasie Świąt organizują wieczory kolęd i tak będzie w tym roku w drugi dzień świąt.

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego nie obchodzi świąt Bożego Narodzenia, ponieważ ani Chrystus, ani apostołowie nie zapoczątkowali tego i nie obchodzili takich świąt. Czasem wolnym i poświęconym modlitwie są piątek od zachodu słońca do soboty do zachodu słońca. Zarówno wigilia jak i Boże Narodzenie, a także drugi dzień świąt są dla adwentystów normalnymi dniami pracy. Z szacunku dla innych chrześcijan w te dni nie będą jednak pracować. W domach adwentystów nie będzie choinek ani stroików. Są to bowiem, ich zdaniem, obrzędy czysto słowiańskie, przykryte płaszczkiem chrześcijaństwa.

Świadkowie Jehowy twierdzą, że gdy wiosną roku 33 n.e., podczas żydowskiej Paschy, Jezus został przybyty do pala, miał 33 i pół roku. Wystarczy policzyć wstecz i okazuje się, że przyszedł na świat wczesną jesienią. Ponadto Pismo Święte nie podaje żadnego uzasadnienia obchodów narodzin Jezusa. Całe święto Bożego Narodzenia jest związane z pogańskimi zwyczajami, a pojawiło się ono wtedy, gdy kult słońca był w Rzymie szczególnie rozpowszechniony. Powołują się przy tym na hipotezę H. Usenera, według której narodziny Chrystusa przesunięto na dzień zimowego przesilenia dnia z nocą, tj. na 25 grudnia według kalendarza juliańskiego. Nie będzie choinek w domach Świadków Jehowy, ponieważ choinka jest symbolem pogańskim związanym z zimowym światłem i odrodzeniem. Dni 24, 25 i 26 grudnia będą dla Świadków Jehowy jak każdy normalny dzień. Świętowanie czyichkolwiek narodzin jest zwyczajem pogańskim.

Zielonoświątkowcy zasiadają do wieczory wigilijnej, ale nie jest ona poprzedzona adwentem i postem. Nie łamią się opłatkiem, a jedynie składają sobie życzenia. Uznają, że zdarzenie narodzin Chrystusa miało miejsce, ale nie przykładają wagi do dat. Jest dowolność jeżeli chodzi o choinkę. Kościół ani nie nakazuje, ani nie zabrania mieć choinki, bowiem choinka nie ma korzeni w chrześcijaństwie.

Wyznawcom Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego święta Bożego Narodzenia mają przypominać, że oczekują Pana, który jeszcze raz powróci. Oprawa zewnętrzna świąt jest taka sama jak w Kościele Rzymskokatolickim. W trakcie wieczery wigilijnej wierni łamią się opłatkiem lub chlebem i śpiewają kolędy. Święta są czasem modlitwy i wypoczynku.

W Kościele Polskokatolickim tradycja świąt Bożego Narodzenia jest identyczna jak w Kościele Rzymskokatolickim.

Tadeusz Mędelowski